

TATSIANA KANASH

*Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej***BIEDA I BOGACTWO  
W ŚWIETLE BIAŁORUSKICH I POLSKICH PRZYSŁÓW\***

„W ubóstwie można być bogatym, a w bogactwach ubogim”.

Przysłowie polskie

**METODA I PRZEDMIOT BADANIA**

Zamierzam tu porównać wyobrażenia na temat biedy i bogactwa w społeczeństwie i kulturze Polski i Białorusi. Punktem wyjściowym analizy jest założenie, że tradycyjne struktury mentalności częściowo znajdują odbicie w przysłowia. Tak sądzi między innymi ukraińska autorka Ksienija Gawrilows'ka. Podkreśla ona, przywołując książkę Mykoły Dmitrienki (1999), że „orientacje mentalnościowe lub postawy są niezmiennie w ciągu dłuższego czasu historycznego. Stanowią dziedzictwo, które każde następne pokolenie przyswaja w procesie socjalizacji w postaci duchowego lub materialnego doświadczenia zgromadzonego poprzez poprzednie generacje” (Gawrilows'ka 2001, s. 39).

Należy zwrócić uwagę na specyfikę analizy przysłów jako zamkniętego tekstu (bez dialogu), często zawierającego metafory. Przysłowia promują niekiedy sprzeczne idee, które mimo to są wyrazem wieloletniego doświadczenia narodu i pozostają w użyciu przez kilka pokoleń. W tym kontekście można przywołać

---

Adres do korespondencji: katavla@yahoo.com

\* Jest to rozszerzona wersja wystąpienia na Zjeździe PTS w Krakowie w 2010 r. w ramach grupy tematycznej „Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego”. Na węższym materiale tytułowy problem został podjęty w: Kanash 2009, 2011.

rosyjskie badania socjologiczne na temat biedy i bogactwa, przeprowadzone przez Instytut Badań Społecznych Rosyjskiej Akademii Nauk we współpracy z Przedstawicielstwem Fundacji im. Friedricha Eberta w Rosji w 2003 r. Wynika z nich, że większość mieszkańców Rosji akceptuje przysłowia o biedzie i bogactwie, chociaż zauważalne są pewne różnice w percepcji wśród ludzi biednych i bogatych (Bogatyje..., 2003).

Lidia Bartoszewicz (2005, s. 103–113), analizując koncepcje szczęścia w przysłowiaach rosyjskich, podkreśla: „Chociaż mądrość ludowa jest wartością stałą, stosunek społeczeństwa do analizowanej kategorii tekstów ulega pewnym zmianom. Zmiany obserwują zarówno psycholingwiści, jak i etnografowie”. Ilustracją, którą przedstawia Bartoszewicz, dotyczy zwrotu przysłowiowego „Nie w pieniądzach szczęście”, popularnego w Rosji (a można powiedzieć, że również w innych krajach byłego Związku Radzieckiego) w latach sześćdziesiątych–osiemdziesiątych XX wieku. W wyniku zmian politycznych i społecznych zwrot ten przekształcił się w przysłowie: „Nie w pieniądzach szczęście, lecz w ich ilości”. Polskie przysłowia ujawniają różne stanowiska dotyczące relacji pieniądź–szczęście: „Lepsze szczęście niż pieniądze”, „Przy tym szczęście, przy kim pieniądze”. Szczęśliwą może być taka osoba, która doświadczyła ubóstwa: „Kto biedy nie zazna, ten szczęścia nie umie ocenić” (polskie przysłowie).

Białoruskie przysłowia kształtowały się w przeszłości pod wpływem kultury rosyjskiej i polskiej, co znajduje odzwierciedlenie w podobieństwie niektórych przysłów. Zaobserwować można tendencję ogólniejszą: na różnych kontynentach wśród różnych narodów istnieją podobne przedstawienia, utrwalone przez różne generacje w ich wyobrażeniach o biedzie i bogactwie. Żeby się w tym przekonać, wystarczy sięgnąć do zbioru światowych przysłów Wolfganga Miedera (1986). Można dostrzec na przykład, że w przysłowiaach wielu narodów znajdujemy powiedzenia ukazujące związek ubóstwa i miłości: „Kiedy bieda wchodzi drzwiami, to miłość odlatuje przez okno”. To przysłowie występuje u Anglików (*When poverty comes in at the door, love flies out the window*), a w polskich przysłowiaach: „Gdzie bieda zajrzy oknem, kochanie drzwiami ucieka”, „Kiedy bieda puka do drzwi, miłość ucieka oknem”.

Poniższa analiza przysłów i wyrazów przysłowiowych ma szereg ograniczeń. Pierwsze z nich wiąże się z tym, że zamknięty tekst może być różnie interpretowany. Niektóre przysłowia są wyjęte z kontekstu (z różnych tekstów literackich). Jak wiadomo, kontekst stanowi kluczowy element analizy dyskursu. Po drugie, istotną rolę odgrywa punkt widzenia badacza. Ta analiza ma charakter bardziej socjologiczny niż lingwistyczny. Jej przedmiotem są przede wszystkim treści społeczno-kulturowe. Służy weryfikacji następujących hipotez:

1. Postrzeganie mechanizmów bogacenia się w polskich przysłowiaach ma więcej pozytywnych konotacji niż w przysłowiaach białoruskich, gdyż bogactwo zajmuje nieco niższą pozycję w strukturze mentalności Białorusinów.

2. I w polskich, i w białoruskich przysłowiach przejawia się tendencja do negatywnej oceny bogactwa i życzliwy stosunek do osób biednych.

Hipotezy badawcze zostały sformułowane na podstawie wyników badań Stanisława Marmuszewskiego oraz białoruskich badań z roku 1996 nad specyfiką i dynamiką mentalności Białorusinów i ich sąsiadów, przeprowadzonych przez zespół „Sławianie”, socjologicznego laboratorium Homelskiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego im. Pawła O. Suchoja. Według tych badań, wśród cech mentalnościowych Polaków więcej jest takich, które sprzyjają bogaceniu się (przedsiębiorczość, wyrachowanie, rywalizacja, konkurencja, precyzja, staranność), niż wśród cech przypisywanych Białorusinom (pracowitość) (Kirijenko 2002).

Użyta przeze mnie metoda analizy, szeroko stosowana w odniesieniu do technik dyskursywnych w badaniach białoruskich socjologów zajmujących się dyskursem publicznym, zwłaszcza medialnym (Uchwanowa-Szmygowa 2003), polega na odnalezieniu w tekście kluczowych tematów i ich rozwinięcia poprzez rematy. Temat i remat są ściśle powiązane.

Polska badaczka Małgorzata Lisowska-Magdziarz opisuje tę technikę w odniesieniu do dyskursu medialnego. „Temat (datum) — informacja, która stanowi punkt wyjścia dla wypowiedzi; to, co zazwyczaj w wypowiedzi już znane, gotowe, wcześniej przywoływane; wspólna część wiedzy pomiędzy nadawcą i odbiorcą, umożliwiająca wniesienie do wypowiedzi przez nadawcę nowych elementów, nieznanych odbiorcy” (Lisowska-Magdziarz 2007, s. 55). Używane jest też pojęcie „globalny temat dyskursu”. W tym tekście pojęcie temat oznacza punkt wyjściowy charakteryzujący cały obszar przysłów (temat globalny), na przykład temat relacji między biednymi a bogatymi, temat sposobów bogacenia się, temat przyczyn popadania w biedę. Rematem zaś jest to, co konkretnie mówi się o danym temacie. „Rematyzacja — te środki językowe, które autor wypowiedzi stosuje, aby uwypuklić w tekście treści, na których przekazaniu szczególnie mu zależy” (Lisowska-Magdziarz 2007, s. 58). W budowie zdania wyodrębniane są następujące sposoby rematyzacji: selekcja, podstawienie i zamiana, zawężenie, rozszerzenie, analogia, kontrast. Można przypuszczać, że w przysłowiach i zwrotach przysłowiowych najbardziej charakterystycznymi sposobami rematyzacji będą analogia i kontrast.

Globalne tematy tych rozważań to wyobrażenia o biedzie i bogactwie w białoruskich i polskich przysłowiach w kontekście różnych sfer życia człowieka (np. praca, władza, rodzina, religia, moralność, egzystencja), o mechanizmach nierówności społecznych, ubożenia i bogacenia się. Podczas analizy rematów poszczególnych przysłów zwracam uwagę również na sens metaforyczny. Bieda i bogactwo bowiem mogą odnosić się nie tylko do sfery materialnej, lecz także duchowej.

Białoruskie przysłowia poddane analizie pochodzą z najpełniejszego naukowo usystematyzowanego zbioru przysłów i porzekadeł pod redakcją Anatola Fiadosika *Prykazki i prymauki u dz'wuch knigach* (1976), z rozdziału „Biedno-

st'. Poproszajniczestwo. Bogatstwo. Socjalno-imuszczestwiennoje nierawienstwo" (395 pozycji). Ponadto przeanalizowano 291 białoruskich przysłów i porzekadeł z rozdziału „Socjalnoje nierawienstwo i niesprawiedliwost' w proszłom, wzaimootnoszenija mieźdu biednymi i bogatymi” z książki *Bielaruskija prykazki, prymauki, frazealagizmy* pod redakcją Fiodara Jankouskiego (2004). Część materiału się powtarza.

Polskie przysłowia o biedzie i bogactwie, o ludziach żyjących w biedzie i w bogactwie pochodzą z *Księgi przysłów polskich* pod redakcją Jolanty Muras (2004) oraz z *Nowej księgi przysłów i wyrazów przysłowiowych polskich* (1969–1978), opartej na opracowaniu Samuela Adalberga *Księga przysłów, przypowieści i wyrażen przysłowiowych polskich* z lat 1889–1894. Do analizy zostały wybrane przysłowia i wyrażenia przysłowiowe znajdujące się pod takimi hasłami, jak „biedny”, „bieda”, „biedni”, „żyć w biedzie”, „ubogi”, „nędza”, „wzbogacać się”, „bogactwo”, „bogaty”, „mieszek”, „miłość”, „lenistwo”, „pieniądź”, „praca”, „próżnowanie”, „przychód–rozchód”, „dziecko”, „gospodarstwo”, „gospodarz”, „Bóg”, „Ameryka”, „przybytek”, „sierota”, „św. Jerzy”<sup>1</sup>.

#### BIEDA I BOGACTWO W RÓŻNYCH OBSZARACH ŻYCIA CZŁOWIEKA

Życie w biedzie lub w bogactwie wywiera wpływ na różne sfery funkcjonowania człowieka i jego rodziny. Stanisław Marmuszewski analizował wartości związane z biedą i bogactwem w takich sferach jak gospodarka, egzystencja, moralność, władza i *sacrum*. Do tych wymiarów dodałam rodzinę jako jedną z najważniejszych grup społecznych, zarówno dla biednych, jak i bogatych warstw społecznych. Spójrzmy na każdy z tematów z perspektywy rematycznego rozwinięcia.

W sferze gospodarki istotnym elementem jest praca. W białoruskich i w polskich przysłowiach można wyodrębnić remat ciężkiej pracy ludzi biednych i tego, że nie jest ona konieczna w kręgach ludzi zamożnych. Białoruskie przysłowia mówią: „Bogatemu liczyć, a biednemu pracować”, „Biedota ma najwięcej roboty”, „Na biednych i świat się trzyma”. W polskim przysłowiu „Bogaty się dziwuje, że ubogi pracuje”. Okazuje się, że idea, iż praca nie zabezpiecza człowieka przed ubóstwem materialnym, nie jest nowa. Także współczesne badania ubóstwa zwracają uwagę na zjawisko „pracujących biednych”.

Temat egzystencji, życia codziennego rozwijany jest na kilku poziomach. Po pierwsze, biedzie towarzyszą nieszczęścia, a bogactwu sprzyja szczęście. Przejawia się to na przykład w przysłowiach białoruskich: „Dla kogo księżyc świeci, temu i gwiazdy się uśmiechają”, „Bogatemu skrzypce same grają, a moje i ze smyczkiem nie chcą”, „Biednemu jest wszędzie biednie”, „Biednemu jest wszędzie ciasno”. W polskich przysłowiach podobnie: „Biednemu

<sup>1</sup> Nie podaję dokładnych źródeł poszczególnych przykładów, gdyż można je łatwo odnaleźć we wskazanych pozycjach.

zawsze wiatr w oczy”, „Bieda za biedą się wlecze”, „Jak się wiedzie, to się wiedzie; komu bieda, zawsze w biedzie”, a „Kto pieniądze ma, temu duda gra”. W socjologii znany jest „efekt św. Mateusza”, zgodnie z którym wysoka pozycja społeczna sprzyja akumulacji przywilejów, a niska pozycja powoduje pogłębienie się deprywacji.

Drugi remat nawiązujący do globalnego tematu egzystencji człowieka to zdrowie i choroba. W polskich i białoruskich przysłowiach biedny jest zdrowszy niż bogaty. Białoruskie przysłowie powiada: „Každy ma swoje: bogatemu żołądek nie trawi, biednemu piec nie grzeje”, w polskich przysłowiach: „Ubogiego zdrowy”, „Z dała widać chorobę bogatego, a biedę ubogiego”, „Czemu ubodzy zdrowi, a bogaci chorzy? Bo ubogich leczy praca, bogatych doktorzy”.

Kolejny remat tematu egzystencja to bieda jako zjawisko trwałe, a bogactwo jako tymczasowe. Białoruskie przysłowia mówią: „Żyj bogato, żebrać się nie zarzekaj”, „Bieda wprosiła się na tydzień, a została na cały miesiąc”, „Nędza ma długi żywot”, „Bogactwo ma krótki żywot”. Polskie przysłowia powiadają: „Dłużej mego ubóstwa niż twego bogactwa”, „Dłużej mojej biedy jak jego rozkoszy (państwa)”.

Bieda wiąże się z życiem dniem dzisiejszym, z terażniejszością. Według białoruskiego przysłowia: „Żyje dniem, aby do wieczora”, ale żyć trzeba, bo „Żywy do ziemi się nie położysz”. Kolejnym temporalnym aspektem biedy jest jej sezonowy charakter. W białoruskich przysłowiach powiada się: „Dwa w roku dni Juria<sup>2</sup>, choć obydwaj durni: jesienią chłodny, a zimą głodny”, „Dzieci, dzieci, dobrze jest z wami latem, a zimą choć głową o piec”. Podobnie czytamy w polskich przysłowiach: „Do Juria jest chleb i u durnia”, „Święty Jury: jeden chłodny, drugi głodny”. W polskim przysłowiu mówi się, że „Biedność na wieczność, bogactwo na czas”.

Bieda w przysłowiach ukazuje się jako nędza, czyli brak zaspokojenia najbardziej podstawowych potrzeb ludzkich, umożliwiających fizyczne przetrwanie. W białoruskich przysłowiach znajdujemy takie przykłady: „Nie ma ani kołka, ani domku” (po polsku: nie ma ani zagona, ani ogona), „Chleb jest — soku nie ma, sok jest — chleba brak”, „Ogień pali się, woda wrze, ale nie ma czego gotować”, w polskich przysłowiach i wyrazach przysłowiowych: „Bieda, choć zęby na półkę połóż”, „Bieda, straszna nędza”, „Bogaty je, kiedy mu się chce, a ubogi, kiedy może”. Z kolei bogactwo przedstawia się jako bardzo wysoki stopień zamożności. W polskich i białoruskich przysłowiach bogatemu wszędzie jest dobrze.

Bieda i nędza prowadzą do zmniejszenia się szans życiowych, ograniczają wybór. W białoruskich przysłowiach: „Człowiek ubogi, jak koń beznogi”, a w polskim przysłowiu mówi się: „Ubogiego zdanie: nie dba nikt o nie”, „Ubo-

<sup>2</sup> Jurjew (Jegorjew) dzień — dzień św. Jerzego jest obchodzony w Cerkwi prawosławnej dwa razy w roku: 23 kwietnia (6 maja) oraz 26 listopada (9 grudnia). W Kościele katolickim św. Jerzego wspomina się tylko raz, w kwietniu. Św. Jerzy jest między innymi patronem pasterzy.

giego i swoi nie znają”. Jednocześnie — „Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie” (w polskim i w białoruskim przysłowiu). Choć w innym polskim przysłowiu: „Gdy bieda tłoczy, przyjaciel odskoczy”, a „Gdy pieniędzy wiele, wokoło przyjaciele”.

Szczęście, rozumiane nie jako szczęśliwy traf, lecz jako zadowolenie z życia, towarzyszy bardziej biednym niż bogatym. W białoruskim przysłowiu czytamy: „Bogaty ma wiele bogactwa, lecz szczęścia nie ma”, a w polskich przysłowiach: „Ubogiego częściej i prawdziwiej wesoły”, „Ten jest bogaty, który nic nie pragnie”, „Kto ma tyle, że żyć może, dosyć jest bogaty”, „Bogactwo w drogich kruszcach wyczerpie się z laty, kto ma mało potrzeb, ten zawsze bogaty”.

Następny remat tematu egzystencja wyraża się w pozytywnych cechach charakteru biednego i negatywnych bogatego. Człowiek biedny jest odważny, pomysłowy i wesoły, a bogaty jest skąpy, tchórzliwy, chciwy. W polskich przysłowiach powiada się: „W ubóstwie można być bogatym, a w bogactwach ubogim”, „Ubóstwo szlachectwa nie traci”, „Im kto bogatszy, tym skąpszy”, „Skąpy bogacz jako skrzynia, choć w niej złoto, przecie w kącie leży”, „Bogactwo często powód do złego”, „Nie każdy dobry, kto bogaty”. W białoruskich przysłowiach mówi się: „Bieda uczy rozumu”, „Bieda dokuczy, bieda nauczy”, „Choć goły jak bicz, lecz mądry jak Salomon”. Znajdujemy też jednak przeciwstawne tematy związane z brakiem wykształcenia ludzi biednych. W białoruskich wyrazach przysłowiowych: „Bieda to niepiśmienność”, a „Kto bogaty, ten mądry”.

W sferze moralności bieda rozwija się w takich rematach, jak „honor”, „cnota”. Na przykład w białoruskich przysłowiach: „Ubóstwo nie odbierze ani mądrości, ani honoru”, „Bieda wstydu nie zna”. Z kolei bogactwo przedstawia się w remacie „wstyd”. Według białoruskich przysłów: „Przeszedł wstyd, kiedy poczuł się syty”, „Wstyd nie żywi pana”. W polskich przysłowiach czytamy: „Lepsze imię dobre niż bogactwa hojne”, „Żaden nie powinien być bogatym, jeno cnotliwym”, „Ubóstwo cnoty nie traci”, „Ubóstwo uczciwe nie bywa wstydlive”, „Bogactwa teraz przodkują, cnoty im ustępują”.

Ludzie biedni mają różne sposoby radzenia sobie w życiu codziennym. Jeden z najbardziej powszechnych to praca, ciężka praca. Zadłużenie się może być kolejną strategią przetrwania ludzi biednych, aczkolwiek pożyczanie nie jest akceptowane. W białoruskich przysłowiach: „Na pożyczonym chlebie kosić, co na leczonym koniu w drogę jechać”, „Nie pożyczaj, pożyczać to zły zwyczaj”. Żebranie jest przedstawiane neutralnie tylko w stosunku do osób starszych żyjących w nędzy: „Ubogiego (starca) laska żywi” (przysłowie białoruskie). Generalnie jednak taka strategia nie jest akceptowana, gdyż według kolejnego białoruskiego przysłowia: „Lepiej młócić, niż z bukłakiem wśród ludzi chodzić”. Zalecaną strategią jest oszczędzanie i gromadzenie dóbr, a także pracowitość. W białoruskim przysłowiu „Zapas biedy nie czyni i jeść nie prosi; u starca brak zębów, mimo to suchary nosi”. W polskich przysłowiach: „Od przybytku głowa nie boli”, „Kto w lecie próżnuje, w zimie biedę czuje”, „Gdzie pracują, tam chleb mają, gdzie próżnują biedę mają”, „Praca od ubóstwa strzeże”.

Bogactwo i władza stwarzają wiele możliwości, ubóstwo zaś przynosi niewolę i liczne ograniczenia. W białoruskim przysłowiu „I we własnym domu nie ma wolności”, w polskim „Kogo bieda dusi, ten wszystko musi”. Na temat bogactwa czytamy w białoruskim przysłowiu: „Kto kieszeń szeroką ma, ten jest największy pan”, polskie przysłowie zaś powiada: „Bogactwa wiele mogą”. Warto jednocześnie zaznaczyć, że człowiek zamożny staje się niewolnikiem swojego bogactwa — „Bogacz, niewolnik” (polskie przysłowie).

*Sacrum* jest w analizowanych przysłowiach bardzo istotną sferą życia zarówno biednego, jak i zamożnego. Generalnie bieda sprzyja postawom religijnym. W polskich przysłowiach mówi się: „Komu bieda dokuczy, ten się modlić nauczy”, „Kiedy bieda, to do Żyda; kiedy nędza, to do księdza; kiedy trwoga, to do Boga”. Z jednej strony Bóg stoi po stronie bogatych, co pokazują następujące przysłowia białoruskie: „Bogatego i Bóg lubi”, a człowiek biedny jest „Goły, dowcipny i wstrętny dla Boga”. W przysłowiach polskich zaś: „Im bieda bliżej, tym Pan Bóg wyżej”, „Bieda biedę porodziła, a biedę czart”. Z drugiej strony „Jeśli wszyscy byliby bogaci, to zapomnieliby Boga” (białoruskie przysłowie), „Ubogiemu Bóg nie ubogi” (polskie przysłowie).

Temat *sacrum* w odniesieniu do ludzi bogatych rozwija się w rematach „czort” i „piekło”. W białoruskich przysłowiach: „Bogatemu czart dzieci kołysze, a biednemu z kołyski wyrzuca” (por. polskie przysłowie „Bogatemu diabeł dzieci kołysze”), „Bogatemu i czart do kaszy masło wrzuca”, „Bogatemu i w piekle dobrze”. Jak widzimy, w życiu bogatemu pomaga zarówno Bóg, jak i czort. Biedny może liczyć na lepsze życie po śmierci — w polskim przysłowiu „Ubogi śmierci się nie lęka”, a w białoruskim „Biednemu święto po śmierci”.

Temat pomocy ludziom biednym obecny jest w polskich i białoruskich przysłowiach. W białoruskim przysłowiu powiada się „Ubogiemu daj — tobie Bóg da”. W polskich przysłowiach: „Co ubogim damy, to u Boga mamy”, „Dawszy biednemu, nie wyrzuciłeś tego za płot”, „Kto biednemu daje, ten Bogu pożycza”, „Kto pomaga biednym szczerze, nagrodę w sercu odbierze”, „Pamięć tego nie umiera, kto biednemu łzę ociera”. Aczkolwiek „Kto daruje bogatego, śmieje się diabeł z niego”. Nie każda pomoc jest odpowiednia. Jak pokazuje białoruskie przysłowie: „Po co kwiaty biednemu, gdy w ogrodzie ich pełno”.

Następny ważny temat w analizowanych przysłowiach to życie rodzinne. Częściej mówią one o rodzinie osoby biednej niż zamożnej. Jeden z rematów dotyczy trudności, jakie z założeniem rodziny ma człowiek biedny. O biednym mężczyźnie przysłowia białoruskie tak powiadają: „Ożeniłbym się, lecz gdzie żona spać będzie?”, „Jak biednemu się żenić, tak i dzień krótki”. W polskich przysłowiach: „Biednemu to i weselna noc krótka”, „Żenić się biednemu, to i noc mała jemu”, „Kiedy bieda w okno, serce we drzwi”, „W biedzie miłość prędko ostygnie”.

Następny remat tematu życia rodzinnego dotyczy dużej liczby dzieci w rodzinie biednego chłopca. W polskich przysłowiach: „Ubogiemu dzieciątko, bogatemu cielątko”, „Biedny tylko w dzieci bogaty”, „W każdym kątku po dzieciątko,

a za piecem dwa”, „W pieniądze biedny, w dzieci bogaty”. W białoruskim przysłowiu powiada się: „Dał Bóg dzieci, ale nie ma gdzie ich podziąć”. Należy przy tym pamiętać, że w tradycyjnej rodzinie białoruskiej dzieci uważano za szczęście, a niepłodność za karę Bożą. „Dom bez dzieci — mogiła, a z dziećmi jak na jarmarku” (Rakawa 2001, s. 114). Także w polskich przysłowiach powiada się: „Dzieci u panów ubóstwem, u chłopów bogactwem”, „Kiedy chłop ma dużo dzieci, to on bogaty; kiedy pan ma dużo dzieci, to on biedny”, „Dał Bóg dzieci, da i na dzieci”. Kiedy jednak rodzi się zbyt dużo dzieci, to taka sytuacja również jest określana jako kara Boga. Białoruskie przysłowie powiada: „Był niedostatek co drugi dzień, a jak dzieci przyszły, to co dzień” (Rakawa 2001, s. 114). W polskim przysłowiu mówi się podobnie: „Dzieci i długi rosną jak grzyby po deszczu”.

Bogactwo nie zawsze idzie w parze ze szczęściem rodzinnym. Jak powiadają białoruskie przysłowia: „Wziąłeś bracie żonę, chwytaj za torbę”, „Bogactwa narzeczonej na szczęście nie przerobisz”, „Nie to bogactwo, co teść i teściowa dali, lecz to, którego młodzi sami się dorobili”.

Życie rodzinne wiąże się nie tylko ze sferą materialną, lecz również uczuciową. W przysłowiach spotykamy motyw miłości i zgody. W polskim przysłowiu powiada się „Gdy rodzina żyje w zgodzie, to jej bieda nie dobodzie”.

Najtrudniejsze życie ma sierota. W białoruskich przysłowiach powiada się: „Sierocie zawsze wiatr w oczy”, „Życie sieroty jest jak groch przy drodze: kto idzie, ten uskubnie”, „Sierota nie głupi, a tylko biedny”. Podobny wizerunek sieroty jest przedstawiany w polskich przysłowiach: „Sieroca dola ciężka”, „Ciężko kamieniowi na drodze leżący, tak biednej sierocie na świecie będącej”, „Sierota — bidota: wieczna zgryzota”, „Sierocie to zawsze po lichocie”.

## BIEDA I BOGACTWO W KONTEKŚCIE NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNYCH

Zdaniem Pitirima Sorokina, klasyka socjologii badającego ruchliwość społeczną, równość społeczna jest mitem. Każde społeczeństwo cechuje nierówny podział dóbr, władzy, szacunku. W przysłowiach temat nierówności społecznych rozwija się poprzez takie rematy, jak „syty/głodny”, „jeden bogaty/wielu biednych”, „pracować/żyć”, „Bóg nie równo rozdziela”, „pół na pół”, „wszystko/nic”. W białoruskich przysłowiach powiada się: „Syty liczy gwiazdy w niebie, a głodny myśli o chlebie”, „Gdzie jeden panuje, tam stu bieduje”, „Bóg nierówno rozdziela: jednemu daje dużo, a drugiemu mało”, „Połowa świata skacze, połowa płacze”. W polskich przysłowiach: „Jeden bogaty, na drugim łąty”, „Na świecie zwyczajnie: jedni pracują, drudzy skaczą”, „On pracuje, a drugi zyskuje”. W społeczeństwie tradycyjnym status społeczno-ekonomiczny uznawany jest za niezmienny, stały, czyli przypisany. Jeśli osobie biednej zdarza się dojść do władzy, to nie jest to oceniane pozytywnie. W przysłowiu polskim mówi się: „Nie masz diabła gorszego, kiedy się stanie pan z ubogiego”.



Temat równości społecznej rozwija się w rematach „na tamtym świecie”, „rodzić się”, „umierać”, „mogła”, „łaźnia”, „dusza”. Jeśli w sferze materialnej równość jest niemożliwa, to w sferze duchowej jest osiągalna, zwłaszcza po śmierci. Jak powiadają białoruskie przysłowia: „I ubogi ma taką samą duszę”, „Na tamtym świecie wszyscy będziemy równi”, „Wszyscy ludzie tak samo się rodzą i tak samo umierają”, „W łaźni wszyscy są równi”, „Mogła wszystkich zrównuje”. W polskich przysłowiach: „I bogacz dwie tylko ma w nosie dziurki, jak ubogi”, „W karczmie, w łaźni, w młynie i w kościele nie zna bogacza”.

W obliczu śmierci wszyscy są równi. Potwierdza to polskie przysłowie „Śmierć nie zna prawa żadnego, bierze z panem ubogiego”. Jednakże sam obrzęd pochówku należy do sfery nierówności społecznej. Polskie przysłowia mówią: „Na pogrzeb bogatego więc co żywo idzie, na ubogiego ledwie jeden, drugi przyjdzie”, „Podczas śmierci bogatego pełno gości w domu jego”. W białoruskim przysłowiu: „Jak bogaty umrze, i ostatni z chaty biegnie, a jak biedaczek, chudzina, tylko pop i diakon”. Warto jednak podkreślić, że otoczenie bogatego nie jest szczere. Jak powiadają polskie przysłowia: „Bogacza bez potomka, choroego, starego, wszyscy nawiedzają, szanują nieszczerze”, „Bogacza żałują, gdy pożytek czują”.

Temat sprawiedliwości/niesprawiedliwości rozwija się również w remacie odległości biednego pokrzywdzonego od Boga oraz niesprawiedliwości, której przyczyna leży po stronie ludzi bogatych. W białoruskich przysłowiach: „Bóg wysoko, car daleko”, „Zanim do Boga, czart duszę dosięgnie, zanim do cara, szlachcic skórę zdejmie”. W polskich przysłowiach: „Bóg wysoko, król daleko”, „Pan Bóg wysoko, a bieda blisko”. Istnieją też przysłowia, które mówią, że bogaty rzadko jest sprawiedliwy. Jak trafnie zauważa Stanisław Marmuszewski (1998, s. 124): „Rozwiązanie problemu nędzy, które proponuje nam myślenie potoczne, sprowadza się do troski i nacisku na redystrybucję dochodu”. Polskie przysłowie ostrzega przed niewłaściwą dystrybucją dóbr: „Nie daj ubogiemu, ale potrzebującemu”, „Kto obdarza bogatego, śmieje się diabeł z niego”.

Relacje biednego z bogatym są nierówne. Odpowiednie rematy wskazują na stopień „integracji” (prawdziwa w przypadku biednego i fałszywa u bogatego). Według białoruskich przysłów: „Biednego do biednego ciągnie, a bogaty od każdego się odwróci”, „Kto bogaty, ten dla wszystkich brat, kto nic nie ma, tego nikt nie zna”, „Lepiej od biednego słowo, niż od bogatego pomoc”, „Bogaty nie jest przyjacielem biednego”, „Bogaty biednego dusi”, „Syty głodnemu nie wierzy”, „Bogaty bogatemu swojak”. W polskich przysłowiach powiada się: „Bogacz biednemu nie pomoże”, „Bogatemu nie pożyczaj i nie dowierzaj”. Motyw integracji rozwija się w rematach „radość” i „zgryzota”. W białoruskim przysłowiu „Szlachciców radość zbiera razem, a chłopów zgryzota”.

Z jednej strony bieda jednoczy, a z drugiej oddala. W polskich przysłowiach: „Kto sam doznał biedy, ten biedę innych zrozumie”, „Bogacz rzadko na nędzę czuły”. Takie przedstawienia potwierdziły badania Stanisława Marmuszewskiego (2003) dotyczące opinii na temat żebraków i przedsiębiorców w Polsce.

## SPOSOBY BOGACENIA SIĘ I STAWANIA SIĘ BIEDNYM

Jak trafnie zauważył Stanisław Marmuszewski (1998, s. 121), „[...] problemem dla myślenia potocznego są źródła bogactwa, a nie biedy”. W białoruskich przysłowiach status biednego jest stały, podkreśla się brak możliwości wzbogacenia się, nawet przez ciężką pracę lub emigrację do Ameryki: „Ciężką pracą nie zbudujesz pałaców”, „Wzbogacił się w Ameryce — uchwycił szydłem melasy” (o życiu chłopów na emigracji), „Prędzej będziesz garbaty, niż bogaty”, „Nie ma czego się dziwić, że każdy zgnędnąć może, dziwo będzie, jak się wzbogaci”, „Jakby się sikorka nie starała, nie będzie żurawiem”. Polskie przysłowie mówi podobnie: „Przez sen bogaty”, „Będzie on wtedy bogatym, kiedy pies rogatym”, „Pieniądze u pana w kieszeni, a u chłopca w ziemi”. Powtarza się motyw emigracji zarobkowej do Ameryki: „Ucieko jak biyda do Ameryki”. Podkreśla się, że nie można stać się bogatym przez zebranie: „Chodząc z torbą człowiek się nie wzbogaci”.

Jedyny sposób wzbogacenia się wiąże się z brakiem uczciwości: „Wtedy będziesz bogaty, kiedy staniesz się świnią”. Podobny sposób wzbogacenia się opisują polskie przysłowia. Na przykład „Kto chce być bogatym, musi choć na trochę stać się świnią”. Metafora świni ma podwójne znaczenie. Pierwsze nawiązuje do braku uczciwości, a drugie do symbolu bogactwa, obfitości. Inne polskie przysłowie mówi: „Nierychło w mieszek utyje, który sprawiedliwie żyje”.

W przysłowiach podstawowym sposobem wzbogacania się jest wyzysk. Jak powiada polskie przysłowie: „Kiedy ubogi panu nie dawał, prędko by pan zubożał”, w białoruskim przysłowiu jest podobnie: „Gdzie jeden panuje, tam stu bieduje”. W przysłowiach nie akceptuje się hazardu: „Pieniądz wygrany — od szatana dany, grosz zarobiony — błogostawiony” (polskie przysłowie).

Stanisław Marmuszewski, badając w roku 1997 przedsiębiorców w Polsce, stwierdził, że przedsiębiorcy są świadomi występowania w społeczeństwie polskim negatywnego stereotypu człowieka bogatego. Ludzie uważają, według nich, że do bogactwa dochodzi się drogą nieuczciwą. Badania mentalności Polaków pokazują dominację orientacji materialistycznej nad duchową, ważny jest odpowiedni standard ekonomiczny. Jak go osiągnąć? „Wobec niepewności otoczenia i zagrożenia dotychczasowych standardów i wzrostu ryzyka dopuszcza się więc mnogość celów i sposobów postępowania. Należy walczyć o swój los wszystkimi możliwymi metodami, od produktywnej przedsiębiorczości, przez szukanie ułatwień i spokoju, aż po niewychyłanie się i zapewnienie sobie przynajmniej minimum” (Koralewicz, Ziółkowski 2003, s. 231).

O ile pozycja społeczna człowieka biednego jest ukazana w przysłowiach jako przypisana i niezmienna, o tyle status człowieka bogatego nie jest wieczny. W białoruskim przysłowiu powiada się: „Kto pragnie szybko się wzbogacić, ten prędko na tym straci”, a w polskich przysłowiach: „Kto się prędko bogaci, czasem dobrze przypłaci”, „Kto się prędko z bogaci, cnotą tego przypłaci”, „Kto się rychło źle z bogaci, wszystko rychło źle utraci”.

Stanisław Marmuszewski (1998, s. 121) oceniał: „Obraz bogactwa i ubóstwa, który wyłania się z przysłów polskich, organizowany jest wedle idei pochwały ubóstwa i potępienia bogactwa”. W polskich przysłowiach podkreśla się rolę pracowitości, modlitwy, cierpliwości, miłości jako atrybutów wzbogacania się (chodzi oczywiście nie tylko o bogactwo materialne, lecz również o duchowe). „Cierpliwością i pracą ludzie się bogacą”, „Modlitwą i pracą ludy się bogacą”, „Kto chowa pszczoły i kłacze, ten na biedę nigdy nie płacze”, „Dosyć ten bogaty, co miłość posiada”. Do bogactwa prowadzi umiarkowanie, oszczędność oraz rozsądek — „Chcesz być bogatym: nie chodź jasno, nie jedz kraśno i stada koni przed sobą nie pędź”. Potępia się wzbogacanie się cudzym kosztem: „Bóg temu odpłaci, kto się z cudzego bogaci”, „Lepiej jest świnię stracić, niż się czyją krzywdą wzbogacić”. W białoruskim przysłowiu podkreśla się „Liczyć na Boga, lecz sam się starać”. Podobny motyw jest obecny w polskim przysłowiu „Pomagaj sobie, a Bóg ci pomoże”.

W polskich przysłowiach ukazuje się wielość przyczyn zubożenia: „Do ubóstwa wiele dróg wiedzie”. Zazwyczaj ubóstwo się pogłębia: „Jak się bieda z biedą złączy, to się nędza rodzi”. Białoruskie przysłowie powiada: „Jedno nieszczęście idzie, drugie za rączkę prowadzi”. Podobnie w polskim: „Bieda biedę goni”, „Jedna nędza za drugą”.

Do biedy w białoruskich (podobnie w polskich) przysłowiach prowadzą: albo los („Nie pijemy, nie balujemy, nic nie mamy”, „Nie dziw się chudzinie: dziś mnie się zdarzyło, a jutro tobie”), albo człowiek sam („Dlatego żeśmy ogołocili, że smacznie jedli i pili”, „Nie dlatego żeśmy ogołocili, że smacznie jedli i pili, a dlatego, że się nie staraliśmy”, „Nie umiałeś oszczędzać, idź żebrać”, „Nie chcesz w młodości pracować, będziesz w starości z torbą tańcować”), bogaci, a ściślej wyzysk biednych przez osoby bogate („Nie dlatego ogołociliśmy, że słodko pili i smacznie jedli, lecz dlatego, że niegodziwcy tłuste gardło mieli”). W polskich przysłowiach również się pojawia reumatyzm człowieka leniwego i niegospodarnego: „Kto grosza nie szanuje, niedługo biedę czuje”, „Kto w lecie próżnuje, w zimie biedę czuje”, „Próżnowanie w rychłą nędzę przywodzi”, „U złego gospodarza wróble gospodarują w spichrze”, „Co to za gospodarstwo, gdzie nie masz ani ryku, ani kwiku, ani kukuryku”, „Większe ekspensa niżeli przychody do ubóstwa cię wiodą, mój panie młody”, „Kto za młodu leniwy, z przyjaciółmi fałszywy, a poprawę odwleka, ten się torby doczeka”. Kolejnym wspólnym reumatyzmem jest obwinianie ludzi bogatych: „Pannów mnóstwo czyni ubóstwo”. Różnica występuje w czynniku sakralnym; do biedy może prowadzić diabeł lub Bóg. W polskim przysłowiu „Gdzie diabeł gospodarzem, tam człowiek nędzarzem”, a w białoruskim „Nie dlatego zbiednieliśmy, żeśmy słodko jedli, lecz tak Bóg dał”, a „Pan i czort są jednej sierści”.

\*

I w polskich, i w białoruskich przysłowiaach znajdujemy podobne wyobrażenia o biedzie i bogactwie, są to bowiem kultury bliskie. Bieda jawi się jako zjawisko sezonowe, długotrwałe i wielowymiarowe. Często dotyczy mężczyzn i osób starszych, choć współczesne badania nad ubóstwem podkreślają biedę kobiet i dzieci.

Teza o dominacji cech przedsiębiorczych w mentalności polskiej (w odróżnieniu od białoruskiej) (zob. Kirijenko 2002) nie potwierdziła się, wynik analizy „tematów” i „rematów” w przysłowiaach prowadzi do ukazania podobieństw Białorusinów i Polaków w ich wyobrażeniach o procesach zubożenia i wzbogacania.

Najogólniej można powiedzieć, że obraz biedy i bogactwa w przysłowiaach jest uproszczony i nie zawsze aktualny. Biedę przedstawia się jako skrajną nędzę, a bogactwo jako luksus, brak miejsca na położenie pośrednie. Biedny i bogaty to są dwa różne światy.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bartoszewicz Lidia, 2005, *O szczęściu w przysłowiaach rosyjskich*, w: Anna Duszak, Nina Pawlak (red.), *Anatomia szczęścia. Emocje pozytywne w językach i kulturach świata*, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Biednasc'..., 1976, *Biednasc'. Żabrac'twa. Bagactwa. Sacyjalna-majomasnaja niarounasc'*, w: Anatol S. Fiodosik (red.), *Prykazki i prymauki u dz'wiuch knigach*, t. 1, Nawuka i technika, Mińsk.
- Bogatyje..., 2003, *Bogatyje i biednyje w sowriemiennoj Rossii*. Raport analityczny, Instytut Kompleksowych Badań Społecznych Rosyjskiej Akademii Nauk, Moskwa.
- Dmitrenka Mykoła (oprac.), 1999, *Narodni prysliw'ia ta prykazky*, redakcja czasopisma „Narodzawstwo”, Kijw.
- Jankowski Fiodar (wyb.), 2004, *Bielaruskija prykazki, prymauki, fraziealagizmy*, Białoruskaja nawuka, Mińsk.
- Gawryłows'ka Ksienija, 2001, *Ambiwalentnist' masowej prawowej swidomosti*, „Psychologiczni pierpiektywy”, nr 4.
- Kanash Tatsiana, 2009, *Socyologiczeskij analiz konceptow biednosti i bogatstwa na materiale bieloruskich i polskich posłowic i pogoworok*, w: Igor Kotlarow (red.), *Socyjalnoje znanie i bieloruskoje obszczestwo: materiały mieżd. naucz.-praktycz. konf.*, Prawo i Ekonomia, Mińsk.
- Kanash Tatsiana, 2011, *Analiz konceptow biednosti i bogatstwa na materiale bieloruskich i polskich posłowic i pogoworok*, „Kultura i iskusstwo”, nr 3.
- Kirijenko Wiktor, 2002, *Polsza i Bielarus' na kulturno-cywilizacyonnoj osi „Wostok–Zapad” (na osnovie matieriałow socyologiczeskiego issledowanija)*, „Socyologija”, nr 1.
- Koralewicz Jadwiga, Ziółkowski Marek, 2003, *Mentalność Polaków. Sposoby myslenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym. 1988–2000*, Scholar–Collegium Civitas, Warszawa.
- Kożewnikow Aleksandr, 2003, *Bolszoi sinonimiczeskij słowar' ruskogo jazyka. Rieczewyje ekwiwalenty: praktyczeskij sprawocznik*, Niewa, Sankt-Petersburg.
- Księga..., 2004, *Księga przysłów polskich (wybór)*, Jolanta Muras (wyb.), Klub dla Ciebie, Warszawa.
- Lisowska-Magdziarz Małgorzata, 2007, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym. Przewodnik dla studentów*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Marmuszewski Stanisław, 1998, *Bogactwo i ubóstwo — dwa motywy potocznego myslenia*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2.

- Marmuszewski Stanisław, 2003, *Potoczna percepcja biedy i bogactwa a rozwój kapitalizmu*, w: Grażyna Skąpska (red.), *Bieda i bogactwo w polskiej kulturze i świadomości*, Universitas, Kraków.
- Mieder Wolfgang, 1986, *The Prentice-Hall Encyclopedia of World Proverbs*, MJF Books, New York.
- Nowa księga..., 1969–1978, *Nowa księga przysłów i wyrazów przysłowiowych polskich*, 4 t., t. 1–3, w oparciu o dzieło Samuela Adalberga opracował Zespół Redakcyjny pod kierunkiem Juliana Krzyżanowskiego, t. 4 opracował Stanisław Świrko przy współudziale Dobrosławy Świerczyńskiej i Sabiny Świrko, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Rakawa Lubou, 2001, *Tradycyi wychawannia. Połauzrostawjja stupieni dziacinstwa*, w: *Bielarusy*, t. 5: Siam'ja, Wasil Bandarczyk i in. (red.), Białoruskaja nawuka, Mińsk.
- Sorokin Pitirim, 2009, *Ruchliwość społeczna*, tłum. Jerzyna Słomczyńska, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Szwiedau Siarhej, 2004, *Słownik sinonimau białaruskaj mowy, Suczasnaje słowa*, Mińsk.
- Uchwanowa-Szmygowa Irina, 2003, *Diskursnyje nietodiki w socjologiczeskom issledowaniu*, Uczebno-metodiczeskij kompleks BGU, Mińsk.

## POVERTY AND WEALTH IN BELARUSIAN AND POLISH PROVERBS

### Summary

The article analyzes different meanings of poverty and wealth as seen in the Belarusian and Polish proverbs. Based on the thematic-rhematic analysis of the proverbs, the author presents many similarities in the everyday thinking of Polish and Belarusian societies. The key similarities are the beliefs in the dichotomic structure of a society (the poor and rich), positive characteristics of a poor man (e.g. honesty, hard work) and negative features of a rich man (e.g. greed, stinginess, laziness). Such similarities result from the fact that Poland and Belarus are neighbouring countries with similar historical and cultural traditions.

### Key words/słowa kluczowe

poverty / ubóstwo; wealth / bogactwo; proverbs / przysłowia; mentality / mentalność, Poland / Polska; Belarus / Białoruś